

# Podróż na Księżyc i z powrotem

Jak wygląda czarna dziura, wewnątrz międzynarodowej stacji kosmicznej i zderzenie galaktyk? Uczniowie XXIII LO w Lublinie mogli to wszystko zobaczyć wczoraj na własne oczy. Do ich szkoły przyjechało przenośne planetarium

**MALGORZATA SZLACHETKA**

Planetarium to w rzeczywistości okrągły namiot, który na dwa dni stanął w głównym holu szkoły. Uczniowie wchodzili do środka i wygodnie układali się na poduchach leżących na podłodze tak, żeby oglądać obrazy wyświetlane na wewnętrznej stronie kopuły. Pracownik planetarium krok po kroku tłumaczył, co oglądają. Dzięki jednemu kliknięciu myszki przybliżał planetę albo interesującą gwiazdę. Gdy przyszedł czas na pokazanie symulacji startu rakiety lecącej na Księżyc, uczniowie przez moment odnosili wrażenie, jakby byli w jej środku. Podobnie, kiedy oglądali sceny z codziennego życia na międzynarodowej stacji kosmicznej. Okazało się, że w stanie nieważkości włożenie do ust lecącej mandarynki jest nie lada wyczynem.

- Gdy oglądamy spadanie meteoroidów, to wydaje się, że za chwilę wylądują one na naszej twarzy. Reakcje w trakcie pokazów są często bardzo spontaniczne. Młodsze dzieci czasami piszcza, często na koniec dostajemy oklaski - opowiada Tomasz Zajączkowski z Objazdowego Planetarium Astropark, które jest komercyjną firmą jeżdżącą za swoją ofertą po szkołach i przedszkolach całego kraju. Dzieci z przedszkola mają opowieść o kosmosie w formie filmu rysunkowego. Film oglądany przez starszych uczniów w objazdowym planetarium został przygoto-

MALGORZATA SZLACHETKA



Uczniowie XXIII LO oglądają Słońce przez teleskop

wany dwa lata temu przez Amerykanów. Specjalnie na obchody Międzynarodowego Roku Astronomii.

- Nie interesowałam się wcześniej astronomią, ale teraz chyba zmieniam zdanie. Z takiej lekcji więcej zapamiętałam niż normalnie - mówiła po pokazie Michalina Kuna, uczennica drugiej klasy.

Robert Śnieg, nauczyciel fizyki w XXIII LO cieszy się, że dzięki objazdowemu planetarium uczniowie zobaczą rzeczy, o których na lekcjach tylko się opowiada. - Tym bardziej że w ciągu trzech lat zagadnieniami astronomicznymi zajmujemy się nie więcej niż na dwóch lekcjach, bo tyle przewiduje program - przyznaje Robert Śnieg.

Uzupełnieniem filmowego pokazu była wczoraj możliwość obserwowania powierzchni Słońca przez teleskop ustawiony na szkolnym tarasie. I każdy mógł na przykład zobaczyć wybuch materii na powierzchni Słońca. - Ten obraz dociera do nas z ośmiominutowym opóźnieniem, ale wszystko zmienia się dy-

namicznie - komentuje Tomasz Zajączkowski.

Alicja Fijałek, dyrektorka XXIII LO w Lublinie mówi, że jej marzeniem jest, aby w przyszłości na dachu szkoły powstało stałe obserwatorium astronomiczne.

- Mogłyby z niego korzystać nie tylko okoliczne szkoły, ale też mieszkańcy - mówi dyrektor Fijałek. I przyznaje, że sama bacyła astronomii półkęła po miesięcznym obozie z codziennymi zajęciami w planetarium, na jakie pojechała z klasą w liceum. - To by-

**Robert Śnieg, nauczyciel fizyki w XXIII LO cieszy się, że dzięki objazdowemu planetarium uczniowie zobaczą rzeczy, o których na lekcjach tylko się opowiada**

ło cudowne doświadczenie, właśnie po tym obozie postanowiłam studiować fizykę - zdradza Alicja Fijałek.

Przenośne planetarium w XXIII LO było w czwartek i piątek oblegane. - Udział w takiej lekcji chcieli wziąć też ci uczniowie, którzy już nie mają w programie lekcji fizyki - mówi dyrektorka szkoły. ●